

ochrony indywidualnej interesów poszczególnych wspólników mniejszościowych. Jak już wspomniano, tradycyjne prawo spółek zakłada mniejszą lub większą równowagę między wspólnikami. Ta równowaga zostaje naruszona, gdy większość udziałów znajduje się w posiadaniu jednego wspólnika. Opanowanie przez większościowego wspólnika organów spółki zależnej może doprowadzić do naruszenia interesów wspólnika mniejszościowego. Szczególna rola wspólników mniejszościowych polega na tym, że w przypadku opanowania organów spółki przez wspólnika większościowego, stają się oni jedynymi gwarantami ochrony interesów samej spółki.

W normalnym stanie rzeczy, autonomiczna spółka handlowa nie działa na szkodę swoich kontrahentów, ponieważ takie działanie na dłuższą metę godziłoby w jej własny interes (wynika to już z samego faktu, że większość umów gospodarczych to umowy wzajemne). Niebezpieczeństwo naruszenia interesów wierzycieli spółki zależnej bierze się z tego, że spółka dominująca działając w interesie innych spółek zależnych lub w interesie koncernu jako całości, może wymusić na spółce zależnej zachowanie zmierzające do pokrzywdzenia jej wierzycieli np. poprzez uniemożliwienie spełnienia świadczenia. Niezależnie od tego, interesy kontrahentów każdej spółki zależnej mogą zostać zagrożone w sytuacji, gdy spółka dominująca swoimi działaniami doprowadza do uszczuplenia majątku spółki zależnej, a w ekstremalnych przypadkach — do jej upadłości.

Ochrona pracowników spółki zależnej (i dominującej) powinna sprostować się do zapobiegania naruszeniom prawa pracy, w szczególności polegającym na nieuzasadnionym, dowolnym „przerzucaniu” pracowników z jednego podmiotu zależnego do innego w celu niedopuszczenia do realizacji ustawowych lub umownych (układ zbiorowy) praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy. Kwestia ochrony pracowników będzie zawsze miała szczególne znaczenie w sytuacji doprowadzenia przez podmiot dominujący do upadłości lub reorganizacji podmiotu zależnego zatrudniającego pracowników. Osobnym problemem wydaje się być także sprawa lokalizacji przepisów regulujących omawiane kwestie (prawo pracy czy prawo spółek).

O ile wskazanie beneficjentów funkcji ochronnej wydaje się być zadaniem nieskomplikowanym, o tyle trudności mogą pojawić się przy określeniu zakresu ochrony każdej grupy interesów, tj. odpowiedzi na pytanie, czy każda wymieniona wyżej grupa interesów winna być chroniona w tym samym stopniu intensywności.

drobnych akcjonariuszy (squeeze out), w: *Europejskie prawo spółek*, t. I: *Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej*, red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka, Kraków, s. 314, przyp. 69.

2.1.2. Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony są interesy poszczególnych podmiotów (beneficjentów ochrony)⁵⁶. Z punktu widzenia polityki prawnej kluczowe znaczenie ma określenie interesów, które zasługują na ochronę. Problem pojawia się już na etapie definicji pojęcia interesu⁵⁷. Druga sprawa to ustalenie, jakie „interesy” przysługują poszczególnym podmiotom, a następnie — które z tych interesów są zagrożone naruszeniem w związku z istnieniem koncernu. Fundamentalne dla omawianej funkcji jest określenie istoty interesu wspólnika w spółce: czy jest on bliższy prawu rzeczowemu (własności), czy raczej prawu obligacyjnemu (roszczeniu majątkowemu)⁵⁸. Z uwagi na filozoficzny i ekonomiczny⁵⁹ wymiar tego pojęcia, jednoznaczne rozstrzygnięcie

⁵⁶ Por. A. Szumański, [przyp. 17], s. 20; S. Sołtysiński, *Grupowanie spółek. Zarys problematyki prawa koncernowego*, w: *Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*, red. A. Koch, J. Napierała, Kraków 2002, s. 153; S. Sołtysiński, A. Szumański, w: *Prawo koncernowe...*, [przyp. 1], s. 29.

⁵⁷ Zob. teoretyczne wprowadzenie do problematyki A. Zajkowskiego, *Wstęp do badań nad pojęciem interesu w prawie i procesie cywilnym*, Wilno 1935. Autor wskazuje, że interes jest utożsamiany m.in. z pobudką, pożądaniem, wolą, potrzebą, uwagą, uczuciem, oceną, wartością, dobrem, szkodą, warunkiem bytowania, korzyści, pewnego rodzaju stanów, przebiegów, stosunków — zob. tamże, s. 2. Z kolei wg R. Lonchamps de Berier, *Studia nad istotą osoby prawnej*, Lwów 1911, s. 97: interesem jest stosunek pewnej istoty do świata zewnętrznego, polegający na tym, że ta istota ze względu na cel, do którego dąży, czegoś od świata zewnętrznego potrzebuje, a ta potrzeba może być w zasadzie zaspokojona. Co ciekawe, R. Lonchamps de Berier oddziela wyraźnie od interesu dobro, które służy zaspokojeniu interesu oraz korzyść, jaką ktoś przez zaspokojenie interesu odnosi. Por. także H. Groszyk, A. Korybski, *Konflikt interesów a prawo*, Warszawa 1990, s. 19 i n. Z nowszych, dogmatycznych opracowań na temat pojęcia interesu na gruncie polskiego prawa spółek — zob. zwłaszcza J. Okolski, D. Wajda, *Rządy większości a ochrona akcjonariuszy mniejszościowych*, PPH 2005, z. 6, s. 5 i n. oraz pogłębioną analizę P. Bryłowski, A. Kidyba, *Kategoria interesu w kodeksie spółek handlowych*, PPH 2005, z. 10, s. 4 i n. i cyt. tam dalsza literatura polska. Z piśmiennictwa obcego, zob. np. G. Reiner, [przyp. 48], s. 9 i n.

⁵⁸ D.D. Prentice, *Groups of Companies: The English Experience*, w: *Groups...*, [przyp. 14], s. 127. Na złożony charakter udziału w spółce zwraca się uwagę w literaturze polskiej — zob. A. Zajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2005, s. 126. Por. — na gruncie instytucji „squeeze out” — także A. Radwan, *Przymusowy wykup akcji w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Kodeks spółek handlowych. Po pięciu latach*, Wrocław 2006.

⁵⁹ Interes jest nierozłącznie związany z własnością w szerokim, ekonomicznym sensie tego słowa. Podmiot gospodarujący ma interes tylko wówczas, gdy powstaje jakaś perspektywa powiększenia jego majątku, czyli funkcji możliwości albo pomniejszenia jego (ryzyko); ma on interes w tym by jego funkcja możliwości nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie, by się utrzymała, lub powiększyła — S. Buczkowski, *Rola prawa cywilnego*